

Polska z zewnątrz – od Euro 2012 do 11 listopada

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

Doszedłem do wniosku, że moje spojrzenie na sytuację społeczno-polityczną w Polsce jest zbyt emocjonalne i postanowiłem wstrzymać się z jakąkolwiek oceną wydarzeń w kraju dopóki nie będę mógł spojrzeć na nie przez pryzmat niezależnych obserwatorów zagranicznych, których interesują sprawy polskie. Wydawało mi się przy tym, że uzyskuję właściwe proporcje widzenia zdarzeń krajowych, a raczej ich ignorowania jako nieistotnych tak dla życia przeciętnego obywatela w kraju jak i spraw europejskich zdominowanych recesją gospodarczą, stabilnością waluty i konkurencyjnymi koncepcjami co do dróg dalszej integracji bądź dezintegracji europejskiej.

Nieźła pozycja Polski wśród krajów unijnych związana z dobrym — jak na sytuację gospodarczą w Europie — poziomem PKB, szczęśliwie opierającym się jak dotąd recesji, koncentruje nawet pewne zainteresowanie zagranicznych mediów Polską, lecz zainteresowanie to nie jest wolne od krytycznych ocen wielu negatywnych zjawisk społecznych nasilających się właśnie od czasu organizowanych z dużą pompą mistrzostw Europy w piłce nożnej.

Polskie środki masowego przekazu starały się jak mogły pomniejszać skalę, stopień agresywności, system organizacyjny i związki istniejące pomiędzy organizatorami i prowadzonymi bandyckimi napadami na kibiców rosyjskich, a kształtującym się w Polsce ruchem para faszystowskim. Według polskich środków masowego przekazu były to jedynie wybryki nieodpowiedzialnych „kiboli”, chuliganów i szukających mocnych wrażeń blokatorów. Jednocześnie unikano szukania związków pomiędzy organizowaniem na szeroka skalę tzw. „ruchów patriotycznych” wprost odwołujących się do symboli i frazeologii skrajnie prawicowej, a narastającymi w środowiskach stadionowych bandytów nastrojami i hasłami o tej samej patriotyczno — narodowej, ksenofobicznej i rasistowskiej treści. Należałoby przy tym określać przywoływane przez środowiska i organizacje kibiców treści mianem prezentacji, a nie ideologii, gdyż bardziej — na dzień dzisiejszy — stanowią one możliwe uzasadnienie dla bezprawnych, chuligańskich czy wręcz kryminalnych wyczynów niż realne przywiązanie do wartości, nawet skrajnie prawicowych.

Organizacje skrajnie prawicowe wymagają jednak bezwzględnego posłuszeństwa przywódcom, szczególnie w trakcie organizowanych wystąpień. Stąd rodzi się pytanie czy prowokowane zajścia w dniu 11 listopada br. można uznać za eksces grup chuligańskich czy też było to działanie wpisane w scenariusz obchodów Dnia Niepodległości? Odpowiedź na to pytanie jest o tyle istotna, że do tej pory można było reprezentować pogląd o pełnej autonomiczności organizacji kibiców i środowisk skrajnie narodowych zakładający niewielkie prawdopodobieństwo ich konwergencji. Tym bardziej, że największa partia opozycyjna próbowała rozgrywać organizacje kibiców według swojego antyrządowego scenariusza. W mojej ocenie lansowana przez PIS oferta zmiany ekipy rządzącej jest dla tych środowisk mało atrakcyjna, bo zakładałaby jedynie poparcie dla innej niż obecnie rządzącej ekipy w ramach demokratycznego porządku, co nie niesłoby dla zainteresowanych żadnych konkretnych korzyści zarówno co do wpływów politycznych jak i materialnych, a więc jest zdecydowanie mniej atrakcyjne niż oficjalnie ogłoszony przez Panów Winnickiego i Kowalskiego zamiar obalenia republiki okrągłostołowej, oznaczający zdecydowane antysystemowe i antyestablishmentowe wystąpienie koalicji organizacji narodowych i para faszystowskich wspomaganym realną siłą bojówek rekrutowanych m.in. z marginesu społecznego jako środowiska najbardziej zdeterminowanego, bezwzględnego i nie mającego nic do stracenia, a wszystko do zyskania.

Deklarowane na wiecu odbywającym się już po organizowanym przez „narodowców” marszu niepodległości zjednoczenie skrajnej prawicy wróży jak najgorzej polskiej demokracji. Z jednej strony świadczy bowiem o narastającej frustracji społeczeństwa, szczególnie jego młodszej części dotkniętej bezrobociem, brakiem perspektyw i w konsekwencji — w jej ocenie — pozbawionej podmiotowości politycznej, z drugiej strony o malejących wpływach PIS-u po prawej stronie sceny politycznej, a w związku z tym o definitywnie utraconej szansie na wygranie jakichkolwiek wyborów w Polsce, a tym samym zdobywania władzy nawet na poziomie lokalnym. Potencjalne wypełnienie pustki na prawicy spowodowanej utratą poparcia przez PIS należeć może wyłącznie do skrajnej prawicy, o czym dobitnie świadczą porażki kolejnych projektów prawicowych jak PjN czy „Solidarna Polska”.

Nieuchronnie będziemy mieli do czynienia i to w najbliższej przyszłości z poważnym zagrożeniem dla państwa i demokracji jakim stanie się partia faszystowska, wyposażona we własne bojówki. To niebezpieczeństwo zostało zauważone nie tylko przez prasę rosyjską bezpośrednio po

zamieszkach na Euro, lecz także przez komentatorów śledzących sprawę polskie na Zachodzie.

W Polsce trzeba było dopiero zamieszek i burd w Dniu Niepodległości, trzeba było oficjalnej zapowiedzi utworzenia skrajnie prawicowej partii, telewizyjnych występów równie beczelnych, co aroganckich przywódców nowo akredytowanej partii, żeby do świadomości polityków i publicystów w Polsce zaczęły docierać wnioski o skali możliwego zagrożenia.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć w tym miejscu o ogromnych zasługach jakie w dzieło odbudowy polskiego faszyzmu wniosły partie konserwatywne, narodowo — wyznaniowe na czele z PIS-em, polski kościół katolicki i związany z nim system edukacyjny, a także fundamentalne zasady społeczno-ustrojowe przyjęte bezkrytycznie przez postkomunistów, związek zawodowy „Solidarność” i wywodzące się z niego partie polityczne po 1989 roku. Nieprawdziwe, sztuczne i tymczasowe zasady solidaryzmu społecznego, korporacjonizmu i neokonserwatywnego liberalizmu w wersji rodem z XIX wieku zdołały — zgodnie z moimi przewidywaniami- wyhodować pokolenie, które ujawniło prawdziwe oblicze „najprawdziwszych Polaków” i zamierza zagospodarować całą prawą stronę sceny politycznej.

Skala zjawiska oceniana przez pryzmat chociażby renesansu antysemityzmu, o czym możemy przekonać się bez trudu przeglądając wpisy internautów poświęcone filmowi Pasikowskiego, czy książkom Grossa, jest naprawdę zastraszająca, a pojawiające się coraz częściej antysemickie napisy i pseudo-patriotyczne slogany w powiązaniu z mającymi ostatnio miejsce napadami jak napaść na squatters -ów we Wrocławiu budzą obawę o możliwość pojawienia się rozwiązań siłowych na ulicach polskich miast.

Już dzisiaj zebrania tysięcy zwolenników wśród ludzi młodych może pozazdrościć skrajnej prawicy niejedna partia polityczna reprezentowana w Sejmie, a co będzie gdy na ulicę wyjdą zwarte szeregi dziesiątek tysięcy umundurowanych zakapiorów gotowych w myśl hasła „Nasze ulice wasze kamienice” dokonać korekty ustroju i własności zgodnie z narodowosocjalistyczną tradycją.

Gdyby Polska nie była w Unii Europejskiej, to mógłbym zasadnie poważnie niepokoić się o najbliższą przyszłość, ale dopóki podstawowe zasady liberalnej demokracji zabezpieczone są fundamentalnymi zasadami unijnymi skrajna prawica nie ma na szczęście możliwości zdobycia władzy i sprawowania jej w sposób niezgodny z obowiązującymi zasadami konstytucyjnymi, chociaż sprawić będzie dużo kłopotów siłom porządkowym.

Odrębną kwestią stanowią szkody społeczne jakie skrajna prawica wyrządzi społeczeństwu w dalszej nieustającej destrukcji więzi międzyludzkich, obniżeniu zaufania społecznego, możliwości i zdolności do współdziałania i współpracy, która już dzisiaj jest barierą rozwoju hamującą chociażby skalę innowacyjności polskich przedsiębiorców. Z perspektywy europejskiej polska skrajna prawica jest zaledwie wybrykiem lokalnej egzotyki, postkomunistycznego niedorozwoju, dziedzictwa kalekiej przeszłości i nie zasługuje na poważne traktowanie przez główne media, dla nas jest zjawiskiem, którego nie można lekceważyć, ale też nie nadawać mu miary wykraczającej poza rzeczywistą rolę zjawiska co obecnie z lubością czynią niektóre telewizje zapraszając liderów Młodzieży Wszechpolskiej i ONR do swoich programów, umożliwiając tym samym rozpowszechnianie ich poglądów i jednocześnie autoryzując i nadając im rangę akceptowanych społecznie, co w sposób oczywisty sprzyja pozyskiwaniu nowych zwolenników .

W dniu, w którym piszę te słowa pojawił się nawet następcą A. Breivika w polskiej wersji, jest bardziej wykształcony i na szczęście o wiele mniej skuteczny, a nawet naiwny, działający praktycznie w sposób otwarty, a przez to podatny na infiltrację służb specjalnych i łatwy do unieszkodliwienia. Fanatycznie przekonany- jak to wynika z relacji telewizyjnych — o zniewoleniu narodu przez władze jest kuriozalnym wytworem polskiego systemu edukacyjnego albo osobą chorą psychicznie, co zresztą jedno drugiego nie wyklucza. Ilu takich, ale bardziej skutecznych i zdeterminowanych osobników pojawi się w najbliższej przyszłości ?

Mirosław Woroniecki

Adwokat, specjalista prawa gospodarczego, cywilnego i prawa karnego gospodarczego, historyk doktryn politycznych i prawnych, doradca organizacji pozarządowych.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 20-11-2012)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8514>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl